

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 294

Poznań, piątek dnia 30 czerwca 1933

Rok XXVIII

Uroczysty obchód „Święta Morza” w Poznaniu

Imponujący przebieg uroczystości — Wspaniałe udekorowanie miasta

Obchód „Święta Morza”, który zwrócił ku Bałtykowi myśli i serca całego narodu polskiego, wypadł w Poznaniu wprost imponująco.

HOLD POLEGŁYM BOHATEROM

Rozpoczęcie tej uroczystości oznajmiły w Poznaniu w środę o godz. 15 syreny fabryczne i kolejne dziesięciminutowym świstem. Nad miastem ukazały się 3 samoloty wojskowe, które kilkakrotnie okrążyły plac Wolności. Na domach i gmachach publicznych pojawiły się sztandary o barwach narodowych. Dokoła kadłuba okrętu, ustawionego przed Esplanadą, zebrał się olbrzymi tłum publiczności. Wkrótce potem świece dymne samolotów zaznaczyły się ciemną smugą na niebie. Był to znak rozpoczęcia 1-minutowej ciszy celem złożenia hołdu poległym w obronie granic zachodnich. Na chwilę zamarł cały ruch uliczny — zatrzymały się pojazdy i tramwaje a przechodnie stanęli z odkrytymi głowami.

ODPRAWA SZTAFET DO GDYNI

Po ciszy orkiestra 58 p. p. gra hymn Pomorza. Z placu Wolności wyjeżdżają 2 sztafety automobilowe i wojskowa sztafeta motocyklowa, złożona z 3 maszyn do Gdyni po urny z wodą z Bałtyku. Do wyjeżdżających przemawia wielkie imieniem Komitetu Wykonawczego z kadłuba okrętu sekretarz POZLA p. Schwarz i wręczywszy automobilistom legitymacje, kończy okrzykiem na cześć Morza Polskiego. Rozlega się trzask ruszających maszyn, dźwięki orkiestry wojskowej, okrzyki publiczności i po chwili sztafety mkną ulicami miasta

„Wianki” zgromadziły niezliczone tłumy publiczności

Przy zapadającym mroku początek „Wianków” obwieścił huk wystrzału armatniego. Na wybrzeżu zapalono ogniska. W stronę Szeląga do Ogrodu Bractwa Kurkowego szły niezliczone tłumy. Środek rzeki oświetlony był reflektorami. Uroczystość rozpoczęły zawody pływackie na beczkach i z pochodniami. Połączone chóry męskie „Arion” i Tow. Oratoryjnego, pod dyr. p. Al. Klichowskiego śpiewały liczne pieśni okolicznościowe. Koncertuje orkiestra 57 p. p. pod dyrekcją por.-kapelmistrza Szałkowskiego. O znaczeniu morza i Pomorza mówi podniosło i nastrojowo w imieniu Komitetu organizacyjnego „Święta Morza” p. red. Herniczek. Słowa jego daleko rozniósł mikrofon.

PIĘKNE I POMYSŁOWE DEKORACJE

Kluby wioślarskie wystąpiły na tegorocznych „Wiankach” bardzo licznie i włożyły w dekorację dużo pracy. Przed publicznością przesuwa się korowód pięknie i pomysłowo dekorowanych łodzi. Rozlegają się częste oklaski. O godzinie 21.45 orkiestra gra hymn narodowy a chór „Arion” śpiewa „Wianki” Surzyńskiego. Po chwili z prądem rzeki płyną oświetlone wianki. Ładnie wystąpiłi członkowie Kl. Wioślarskiego 04,

Drugi dzień „Święta Morza”

Dzień wczorajszy, właściwy dzień „Święta Morza” rozpoczął się przepięknym, słonecznym porankiem. W śródmieściu, można powiedzieć, nie było prawie ani jednego nieudekorowanego domu. Ulice zawieszono od dołu do najwyższych pięter masą biało-czerwonych flag robiły imponujące wrażenie. Ludność godnie odpowiedziała na wezwanie i przystroiła miasto jak mała kiedyś żywo manifestując w ten sposób swe

Eskortowane przez liczne pięknie udekorowane automobile i oddział przystrojonych w barwy narodowe cyklistów, wśród których zwracał uwagę mały, niespełna może 8-letni chłopiec.

CAPSTRZYK NA PL. WOLNOŚCI

Po południu spadł obfity deszcz i wypogodziło się dopiero pod wieczór. Przez wspaniałe przybrane, tonące w powodzi sztandarów miasto przeszły orkiestry wojskowe z oddziałami wszystkich stacjonowanych w Poznaniu pułków a za nimi stowarzyszenia z własną muzyką. Po godz. 8 wiecz. wszystkie oddziały zeszły się na placu Wolności, gdzie zwracała uwagę wspaniała dekoracja Komendy Miasta i kina „Słońce”. Ogólnie rzucił się w oczy zwłaszcza jaśniejący na gmachu Komendy Miasta napis: „Frontem do Morza”. Wśród organizacji wyróżniała się drużyna harcerska Wilków Morskich w ładnych mundurkach i oddział Związku Młodych Narodowców. Zapalają się pochodnie. Orkiestra gra marsza generalskiego, pada komenda „baczność”. Gen. Frank, dowódca O. K. VII, dokonywa przeglądu zgromadzonych na capstrzyk oddziałów, witających go gromkimi „Czołem, panie generale!”

Następnie orkiestry wojskowe pod batutą kpt.-kapelmistrza M. Chmielewicz odegrały marsza i hymn Pomorza i Bałtyku. Na maszcie ustawiony nad dziobem okrętu, powoli wznosi się bandera marynarki wojennej. Z balkonu „Esplanady” wygłasza przemówienie red. Winiewicz. Po odegraniu modlitwy wieczornej zebrany tłum ruszył przy dźwiękach muzyki nad Wartę, gdzie odbywały się „Wianki”.

piękne dekoracje łodzi miał „Tryton”, K. W. Polonia propaguje państwową odznakę sportową, a na łodzi sokolej widnieje napis „Kto Polak, to Sokół”. Obrazy są bardzo piękne, a w wielu dekoracjach widać nieraz głęboką myśl. Tow. Pływ. „Unja” prezentuje m. in. „Polski Kamerun”, dalej obraz żywy pt. Wanda i akwaplan z wioślarem i pochodnią a Poznańskie Towarzystwo Pływackie propaguje obrazowo konieczność pływania. Harcerze morskcy zbudowali kanojerkę, II drużyna żeglarska pomysłowe bociany, a saperzy wyjechali na tratwie z kościołem Marjackim i legendarnym smokiem wawelskim. Przed północą zajaśniały ognie szluczne i po odśpiewaniu modlitwy wieczornej, syty wrażeń tłum ruszył do miasta.

W konkursie dekorowanych łodzi I nagrodę otrzymali saperzy, drugą II Żeglarska Drużyna Harcerska, 3 Wilki Morskie, 4 Wojsk. Klub Wioślarski i 5 A. Z. S.

W wyścigu kajaków bez wiosłał wygrał następujący: 1. Schenk, 2) Bazarńnik, 3) Błociennik, wszyscy z Wilków Morskich

W wyścigu pływackim na beczkach wyszły zwycięsko pływaczki „Unji” w następującej kolejności: Krausówna i Wozniowska.

uczucia zarówno wobec kwestji morskiej jak i wobec zachodniego sąsiada.

NABOŻEŃSTWO I KAZANIE U FARY

O godz. 10 odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele Farnym. Sumie celebrował ks. prałat Stychel. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz i wojskowości. Licznie przybyły

stowarzyszenia ze sztandarami. Śpiewał chór farny pod dyr. p. Klichowskiego. Podniosło kazanie okolicznościowe wygłosił ks. prałat Prądzyński.

Kazanie było osnute na tle uroczystości św. św. Piotra i Pawła. Obaj ci księża Kościoła odrębnie przedstawiali typy. Obu potrafił Bóg użyć do rozszerzenia Królestwa Chrystusowego. Piotr św. wkładał w służbę swoją swe siły fizyczne, prostotę umysłu, gorącość entuzjazmu i wielkość wiary swojej. Św. Paweł, nękany niedomaganiem fizycznym, rzuca na szalę temperament potężny naprzd i nienawiści a potem w umiłowaniu dzieła Chrystusowego. Opatrzność Boża potrafiła obok wielkich apostołów zaprzadk do służby swojej czynniki obojętne, naporoz ziemskie. Dzięki temu, że imperjum rzymskie rozciągało się dokoła Morza Śródziemnego, dzięki temu, że stało wtedy na szczycie potęgi administracyjnej, wojskowej, gospodarczej i cywilizacyjnej, stało się w rękach Bożych narzędziem sprawnym do rozszerzenia Królestwa Bożego na ziemi.

W tem dla nas nauka i pociecha, że polityczne cele bronienia własnego wybrzeża morskiego i dążenia do szerszej wielkości i potęgi państwowej możemy podnieść i uzasadnić tem, iż pragniemy własnego wylotu na świat przez morze i wielkiej Polski, aby ją uczynić na wschodzie Europy niezwykłym okopami Trójcy Najświętszej i Krzyża Chrystusowego oraz misjonarzy ewangelji Chrystusowej. Wierność temu postanowieniu będzie ręką Błogosławieństwa Bożego dla narodu i państwa polskiego.

UCHWALENIE REZOLUCJI NA PL. WOLNOŚCI

Po nabożeństwie organizacje wyruszyły ze sztandarami na Plac Wolności, gdzie miał się odbyć kulminacyjny punkt uroczystości, mianowicie uchwalenie rezolucji.

Wkrótce cały plac Wolności zajęły stowarzyszenia i organizacje ze sztandarami a za nimi ustawiły się tysiączne tłumy publiczności, dochodzące do 3 tys. osób.

Do zgromadzonych wygłosił głęboko pomyślane, przerywane częstymi oklaskami, przemówienie przewodniczący Komitetu Wykonawczego „Święta Morza” p. red. Bohdan Jarochoński, który następnie odczytał rezolucję, dotyczące Pomorza, niemieckiej propagandy rewizjonistycznej i sprawy dostępu do morza, przyjęte entuzjastycznymi okrzykami. Rezolucję te podpisali następnie poza członkami komitetu J. Em. Ks. Kard. Hlond, p. wojewoda Raczynski, prezes Ruciński, komendant miasta płk. Sikorski, ks. prał. Taczak, J. M. rektor Pawłowski, prof. Wojciechowski i in.

AKADEMJA W KINIE „METROPOLIS”

Z placu Wolności tłumy wyruszyły do kinoteatru „Metropolis”, gdzie odbyła się uroczysta akademja. W przepełnionej sali, wobec przedstawicieli władz cywilnych i wojska, zagaill ją prezes wojew. Ligi Morskiej i Kolonjalnej J. M. Rektor U. P. prof. Pawłowski, następnie przemawiał wojewoda poznański p. Raczynski, a jako delegat prezydenta m. Poznania, radca miejski p. Zygmunt Zaleski.

Odczyt, ilustrowany przezroczami, „O Morzu” wygłosił p. prof. Wojciechowski. Akademję uzupełniły produkcje chóru „Arion” pod dyrekcją p. Klichowskiego. Na zakończenie orkiestra

wojskowa pod batutą p. kpt. Chmielewicz odegrała hymn państwowy.

SZTAFETY

O północy przybyła do Poznania sztafeta Pomorskiego Automobilklubu, złożona z pp. Lunta, Fredyka i kpt. Mańczaka, którzy wieźli albumy miast pomorskich dla Śląska i Katowic oraz dla Automobilklubu Wielkopolski. Z Poznania zawiózł je do Katowic członek Automobilklubu Wielkopolski p. Pęcherski.

Powracająca zaś z Gdyni sztafeta poznańska p. Glasera, przybyła wczoraj przed południem. W Głównej oczekiwano na jej przybycie szereg samochodów i kilka motocykli „Unji”, które eskortowały sztafetę do Poznania. Zgromadzona na placu Wolności publiczność przyjęła wjeżdżającą sztafetę okrzykami na cześć dzielnych i patriotycznych sportowców.

Rezolucje uchwalone na zgromadzeniu na pl. Wolności i podpisane przez przedstawicieli władz z J. Em. Ks. Kardynałem Hlondem i wojewodą Raczynskim na czele, zawieszone zostały do Warszawy przez p. Skibińskiego zaraz po akademji, po stosownym przemówieniu p. red. Jarochońskiego.

ZAKOŃCZENIE UROZCZYŚCII

Uroczystości „Święta Morza” zakończyły się wieczorem na placu Wolności.

Na wstępie komendant miasta p. płk. Sikorski powitał powracającą z Gdyni sztafetę motocyklową podoficerów garnizonu poznańskiego, którzy przywieźli od marynarki wojennej pozdrowienia dla garnizonu poznańskiego i m. Poznania. Następnie przemówił przez radio prezes Przewodnictwa Dzielnic Wielkopolskiej Sokola p. red. Wolski. Uroczystość zakończyło odegranie hymnu narodowego przez orkiestrę wojskową i odśpiewanie przez liczną zgromadzoną publiczność „Roty”.

„Święta Morza” w Gdyni

Gdynia, 29. 6. (PAT) Od wczesnego rana panował w Gdyni niezwykle ruch. W ciągu dnia przybyło 12 nadzwyczajnych pociągów i kilka pociągów szkolnych, które przywiozły około 15.000 osób, w tem blisko 30 dziennikarzy krajowych i zagranicznych. Ponieważ w nocy nadeszły dalsze pociągi, liczba gości wzrosła prawdopodobnie do 25.000. Miasto jest bogato ubrane flagami narodowymi i zieloną. W całym mieście panuje nastroj święteczny.

Uroczystości „Święta Morza” rozpoczęły się capstrzykiem na ulicach miasta i spalaniem stosu na Kamiennej Górze.

Gdynia, 29. 6. (PAT) Dzisiejsze uroczystości „Święta Morza” w Gdyni rozpoczęły się przy pięknej i słonecznej pogodzie. Przez całą noc pociągi przywoziły liczne wycieczki. Liczba przyjezdnych przekraczała rano 25.000 osób.

Około godz. 8 rano na moło Wilsona zaczęły zbierać się formacje wojskowe, oddziały P. W., stowarzyszenia i organizacje ze sztandarami i orkiestrami. Po przewiezieniu okrętem z moła Żegluga Polskiej na moło Wilsona Najsw. Sakramentu, przed ołtarzem połowym rozpoczęła się msza św., którą celebrował ks. biskup Okoniewski w asyście duchowieństwa. Po poświęceniu morza przez ks. biskupa Okoniewskiego orkiestra odegrała „Boże coś Polskę”, poczem rozpoczęły się przemówienia, które wygłosili m. in. ks. biskup Okoniewski, pomorski starosta krajowy Łęcki, delegat francuskiej Ligi Morskiej i Kolonialnej p. Mignaval, dalej przedstawiciel syndykatu dziennikarzy czechosłowackich red. Vesely oraz reprezentant Ligi morskiej rumuńskiej komander Negulascu. Po przemówieniu min. Zarzyckiego orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem wypuszczono kilkadziesiąt pocztowych.

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej)

Sensacyjne aresztowania w Niemczech

Niesubordynacja w partii hitlerowskiej — Aresztowanie b. kanclerza Rzeszy — Pogłoski o losach gen. Mackensena.

Berlin, 29. 6. (PAT.) Główna kwatery prasowa partii nar. - soc. komunikuje:

B. towarzysze partyjni, kpt. Gordenmann, kpt. v. Morwitz, kpt. Wolf i kpt. dr. Zucker, usiłowali przez nacisk, wywierany w drodze telegraficznej i telefonicznej za pośrednictwem kierownictwa okręgowego partji, Izb handlowych, instytucji gospodarczych itp. pozbawić naczelnego wodza swobody decyzyj, uznanych przez niego za konieczne. Na zarządzenie naczelnego wodza niezwłocznie pozbawiono ich piastowanych urzędów i wykluczono z partji. Na rozkaz Hitlera wszyscy zostali aresztowani i odstawieni do obozu koncentracyjnego.

Berlin, 29. 6. (PAT.) Na zlecenie władz partyjnych policja aresztowała dziś b. kanclerza Rzeszy soc.-dem. Bauera oraz szereg wyższych urzędników magistratu Berlina.

Aresztowani pozostają pod zarzutem udziału w oszukiwanych manipu-

lacjach na szkodę Tow. tanich mieszkań i osiedli podmiejskich.

Paryż, 29. 6. (PAT.) „Le Rampart“ donosi z Berlina, iż w związku z gwałtowną walką, jaka się toczy obecnie wewnątrz Reichswehry, marszałek Mackensen, wierny przyjaciel Hohenzollernów, ma być w najbliższych dniach aresztowany, lub co najmniej całkowicie izolowany, podziwiając los gen. Schleichera.

Teatr świetlny „Słońce“

DZIŚ w piątek nieodwołalnie po raz ostatni!

Rewelacyjne arcydzieło filmowe

„NAGANA“

W roli głównej: Piękna Polka Fascynująca TALA BIRELL portj. 450

W Austrii dokonano szeregu nowych zamachów

Rada ministrów zamierza wprowadzić specjalne sądy dla szybkiego karania winowajców

Wiedeń, 29. 6. (PAT.) W dniu wczorajszym i dziś popołudniu nar.-soc. znowu dokonali szeregu aktów sabotażu.

Bomba, podłożona pod budynek starostwa w Kufsteinie, była pochodzenia niemieckiego. W pobliżu miejscowości Imst w Tyrolu nieznanymi sprawcami skradli 20 kg amonitu. Na linii kolei elektrycznej Wiedeń — Baden zniszczono dynamitem szyny kolejowe koło stacji Rennbann. Na stacji kolejowej w dziel-

nicy wiedeńskiej Hietzing zauważono granat ręczny, który wczoraj udało się usunąć. W kawiarni Dobnera w śródmieściu Wiednia znaleziono bombę, którą również udało się usunąć. W Burgenlandzie dokonano licznych uszkodzeń drutów telefonicznych. Aresztowano 17 osób.

Dzienniki wieczorne donoszą, że rada ministrów, która obradować będzie w piątek, ma zastanowić się nad wprowadzeniem sądów, postępujących w trybie przyspieszonym, celem szybkiego karania winowajców.

Wiedeń, 29. 6. (PAT.) Aresztowanych 6 posłów nr.-soc. do sejmiku dolnoaustriackiego odstawiono do więzienia sądu krajowego.

Zostało im wytoczone śledztwo o zdradę stanu.

Gwałtowny spadek dolara

London, 29. 6. (PAT.) Szeregowi narad w Londynie towarzyszyła popołudniu niebываła prosto fluktuacja dolara.

Do godz. 4 popołudniu wahania dolara były nieznaczne przy kursie 4.40. Po ogłoszeniu wiadomości, jakoby Mac Donald miał się zwrócić z projektem współdziałania nad uregulowaniem chaosu walutowego zaczęły się w Londynie gwałtowne wahania dolara. O godzinie 4.40 dolar był notowany 4.35, o godz. 5 4.30, o godz. 5.30 kurs dolara

wynosił 4.24. Wówczas nastąpiło zupełne załamanie. Dolar zaczął spadać i około godz. 6 kurs jego wynosił 4.30. W kuluarach konferencji pod wpływem tej fluktuacji zapanowało niebываłe napięcie i zdenerwowanie. Kuluary przypominały raczej giełdę, aniżeli konferencję. Dziennikarze grupowali się wraz z delegatami i wolnymi w tej chwili

ekspertami a jedynym tematem rozmów był kurs dolara i konsekwencje, wypływające z fluktuacji.

Wypowiadany jest obecnie pogląd, że kwestja stabilizacji weszła w okres krytyczny i że musi być tak, czy inaczej rozstrzygnięta w najbliższych godzinach.

Uroczysty obchód „Święta Morza“

(Ciąg dalszy ze str. 1.)

O godz. 12.15 zebrani wysłuchali przemówienia Prezydenta R. P., transmitowanego przez radio. poczem odbyła się defilada marynarki wojennej, wojska, organizacji, P. W. i delegatów z całej Polski. Przemarsz karnych szeregów żołnierskich, barwnej grupy krakowiaków i in. wywoływał wśród tłumu burzliwe oklaski. Entuzjastycznie witano grupę Gdańszczan, maszerujących na czele delegacji społecznych.

Pierwsza część programu zakończyła się czerpaniem wody morskiej. Wieczorem na morzu odbyła się noc świętojańska.

Gdynia, 29. 6. (PAT.) Z okazji „Święta Morza“ przybyła do Gdyni delegacja Polaków z Lipska, reprezentująca całą Polskę w Saksonji.

Delegacja ta przywiozła rezolucję, wodę z Elstery i ziemię z pod pomnika ks. Józefa Poniatowskiego.

Warszawa, 29. 6. (PAT.) Dziś cała Polska obchodziła uroczyste „Święto Morza“.

W godzinach porannych zostały odprawione nabożeństwa w kościołach wszystkich wyznań. Następnie odbyły się pochody i akademje, na których wygłoszono przemówienia, poświęcone morzu oraz uchwalono rezolucje, które sztafetami lotniczymi, samochodowymi, motocyklowymi, rowerowymi i pieszemi przesłano do stolicy. Dotychczas nadeszło około 2000 rezolucji z przeszło 800 miast, miasteczek, wsi i osiedli.

Przepowiednia pogody na piątek: Wielkopolska i Pomorze: Po przejściowym polepszeniu się stanu pogody ponowny wzrost zachmurzenia ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów. Temperatura bez znaczących zmian. Umiarkowane wiatry p.d.-zachodnie, potem zachodnie.

BACZ, BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM!

Co się dzieje w Bydgoszczy

Strasna śmierć dziecka — Wydzierżawienie teatru miejskiego

Bydgoszcz, 29 czerwca.

W ubiegłą środę o godz. 18 zdarzył się tu mroźny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 5 i pół letniego Edmunda Wałkowiaka, syna bezrobotnych rodziców, zamieszkałych przy ul. Kujawskiej 2.

Jak nas informują, mały Edmund waleśał się bez opieki po ulicy. Gdy zauważył, że z podwórza p. Szpikowskiego przy Zbożowym Rynku wyjeżdża wóz, szybko podbiegł, aby zwyczajem dzieci uwiesić się z tyłu. Na nieszczęście wóz był naładowany wysoko skrzyniami z towarami. Jedna ze skrzyń zaczęła o górną ramę bramy i spadła z wozu na

chłopca, zabijając go na miejscu. (aT) Jak już swego czasu informowaliśmy, na jednym z ostatnich posiedzeń Rady miejskiej omawiano sprawę teatru miejskiego, przyczem Rada miejska wezwiała deputację teatralną do przedłożenia w tej sprawie odpowiedniego wniosku.

Na onegdajszym posiedzeniu Rady miejskiej magistrat przedłożył wniosek nagły, aby dzierżawę teatru miejskiego powierzyć dyr. Stomie, biorąc za podstawę dotychczasowy kontrakt z pewnymi drobnymi zmianami, które w swoim czasie będą przedłożone Radzie do zatwierdzenia. Nowością w kontrakcie jest to, że ma być powołana do życia komisja pięciu, której zadaniem będzie skompletowanie wspólnie z p. dyr. Stomą zespołu artystów tak, aby w nim nie było Żydów, jak to niestety działo się za czasów zarządu Zaspu.

Nagłość wniosku i sam wniosek uchwalono jednogłośnie a tem samem dzierżawę teatru na najbliższe trzy lata objął p. dyr. Stoma, który od sześciu lat związany jest z teatrem w Bydgoszczy i który położył dla niego niemałe zasługi. (at)

W niedzielę o godz. 12-tej w południe w „Słońcu“ akademja ku czci Królowej Jadwigi. — Wstęp bezpłatny.

**RYSZARD DIX
MARY ASTOR
DOROTA JORDAN
ERYK von STROHEIM
BOB ARMSTRONG
JOEL MC CREA**

6 gwiazd w filmie

„Eskadra Straceńców“

portj. 429

E. STANISŁAW STEC

OSTATNIA FAJKA ANDRZEJA CLAIR

POWIEŚĆ SENSACYJNA

(Ciąg dalszy)

(65)

— Proszę, może pan opuścić ręce, — odzywa się tamten po przeglądnięciu zawartości biurka. — Przypuszczam, że cel mojej wizyty jest panu wiadomy? — zapytuje, ściągając nad niebieskimi oczyma czarne, ostre brwi.

— Nie.
— Jestem doktor Moris. Doktor Harley Moris. Czy to wystarczy?

— Też nie.
— Ciekawe. Więc sądzi pan, że nie? Trudno. W takim razie poproszę pana tylko o otwarcie tych drzwi. Klucz znajduje się w pańskiej kieszeni, jeżeli mogę przypomnieć.

Tudor Johnson otwiera bez słowa sprzeciwu zamknięte niedawno drzwi.

— Teraz proszę pana za mną. Musimy niestety wyjechać.
— Dokąd?

— Nie jest to panu obojętne? Wyjadzie pan ze mną, a więc na razie nic złego mu się stać nie może. Jedziemy, aby otrzymać od pana odpowiedź na dwa krótkie pytania: Gdzie ukrył pan odebraną przed kilkoma dniami resztę planów Jamesa Strong? Mam nadzieję, że odpowiedź na to pytanie nastąpi szybko.

— Plany znajdują się już w Berlinie, jeżeli rozchodzi się tylko o to.

— Kłamstwo. W takim razie zapomniał pan widocznie o treści ostatniego radjogramu.

— Jak? Johnson patrzy na niego zmieszany.

— Szkoda słów. Więc proszę — tak czy nie?

— Nie.

— Dobrze. Zatem naprzód. Dr. Moris popycha go naprzód zimną lufą browninga. — Złapaszca musi pan chwilowo zrezygnować, odzywa się szyderczo — dostanie go pan w aucie.

Schodzą schodami, tak jak gdyby zupełnie nic się nie działo. Dr. Moris podprowadza Johnsona do auta. Otwiera drzwi. W głębi siedzi ktoś trzymając ręce w kieszeni.

— Zalecam nadal spokój, przestrzegam Johnsona. Żałuję, że nie będę mógł panu dalej towarzyszyć, lecz spodziewam się, że mój przyjaciel zastąpi mnie

jeszcze lepiej. Poproszę tylko o klucz od zatrasku.

Tudor Johnson bez słowa sprzeciwu wyciąga z kieszeni płaski klucz od drzwi wchodowych.

— Jazda — rzuca tamten rozkaz szoferowi, zatraskując jednym ruchem drzwi.

Nie śpiesząc się Dr. Moris wychodzi na górę. Zamyka się na klucz, potem bada starannie każdą drobnostkę. Przerzuca książkę za książką, ogląda fotele, opukuje dokładnie ściany. Na koniec przegląda każdą niemal kostkę podłogi.

Po paru uciążliwych godzinach siada zmęczony na krześle. Odruchowo spogląda na zegarek. Piąta rano. Podnosi się ciężko i przechodzi do sąsiedniego pokoju. Po chwili wraca niosąc na rękach bezwładne ciało. Usadawia je przy biurku. Układa je. Odchodzi parę kroków dalej i obserwuje uważnie pozę. Przesuwa cokolwiek fotel. Przeciera chusteczką przyniesiony z sąsiedniego pokoju rewolwer. Czyni to ostrożnie aby nie naruszyć osadu u wylotu lufy. Rekojęścią dotyka wewnętrznej strony prawej dłoni siedzącego w fotelu. Potem układa broń na podłodze. Na drugą stronę rzuca łuskę. Odwraca się od biurka ze wstrętem. Gasi światło. W przedpokoju do kieszeni wiszącego palta wrzuca klucz od zatrasku. I tu też

nie zapomniał o odciskach.

Zatrzasnął za sobą drzwi wejściowe. Nie oglądając się za siebie wyszedł na ulicę.

Nikły promień światła z ulicy wkradając się do opuszczonego pokoju wąską szczeliną między zasłoną a framugą, załamuje się miękkim refleksem na obłej powierzchni popielniczki i na bursztynowym ustniku leżącej w niej fajki.

Tak więc Tudor Johnson zginął dla świata — myśli Harley Moris zapalając papierosa Samobójca — i tak wszystko się powtarza, zawsze podobne układy, chociaż —

Nie licząc się z późną godziną, jeszcze w ciągu tego samego wieczoru udał się Andrzej Clair do mieszkania Jamesa Strong. Ten zdziwiony wizytą o tak niezwykłej porze, zaprosił go na górę do swego gabinetu. Nie ociągając się, Andrzej Clair wyjaśnił odrazu cel swoich odwiedzin. Stary profesor spojrzął na niego zdziwiony.

— Już teraz mogę twierdzić stanowczo — kończy rozmowę Clair — że odkrycie pańskie, chociaż narazie nie zdaje sobie sprawy z jego doniosłości, ani nie wiem, z jakiej jest ono dziedzi-ny, dostało się w ręce niemieckie, za pośrednictwem nieznanego mi...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Uroczysta manifestacja Rady miejskiej w Poznaniu

Uchwalenie rezolucji w sprawie Pomorza i dostępu do morza

W potężnej manifestacji na rzecz polskiego morza i nienaruszalności naszych granic wzięła również udział nasza Rada miejska, na specjalnie zwołanym posiedzeniu.

Przemówienie prof. Paczkowskiego

Zebranie zagal przedwiodzący Rady miejskiej p. prof. Paczkowski, który wygłosił następujące przemówienie:

Otwieram posiedzenie nadzwyczajne. Zwołano je, aby Rada miejska m. Poznania wzięła udział w święconym dzisiaj przez Polskę „Święcie Morza”. Cała Polska zbiera się dziś duchem tam, na północy, u wrót swojego morza. Cała Polska staje dziś tam, na bursztynowym wybrzeżu i patrzy w dal, ku światu całemu i w dal swego jutra.

Stoi tam i wspomina, że miała swoje morze, stoi świadoma, że ma je znów, stoi z wiarą i ślubowaniem, że nigdy już od niego odepchnąć się nie pozwoli. Stoi tam nie w żadnym „korytarzu”, ale na swojej ziemi, nad swoim morzem.

Stoi Polska nad morzem swoim spokojna, bo pokoju tylko pragnie, pokoju i współpracy z państwami i narodami, z tymi, z którymi łączy ją łączą, i z tymi, z którymi łączy ją morza.

Stoi Polska na swoim wybrzeżu czujna, bo słyszy pomruki propagandy sąsiadów, żadnych ziem naszych, żadnych naszego morza.

Stoi czujna i zdecydowana, bo wie i rozumie, że bez Bałtyku nie ma Polski istotnie wolnej, lecz jest niewola gospodarcza i polityczna. Zdanie to, argument ten — to nie wymysł polski, ale prawda nieodzowna. Zdanie to głosił też nie kto inny, jak największy nasz wróg, a najwyższa wyrocznia polityczna niemiecka. Przed niemal czterdziestu laty, 23 września 1894 r., w Varzinie, przemawiając do przedstawicieli niemieckiej ludności Pomorza, hold mu składającej, oświadczył Bismarck, że, gdyby kiedykolwiek fantazja wolnej Polski ze stolicą w Warszawie prawdą stać się miała, elementarną koniecznością istnienia państwa polskiego byłoby posiadanie wybrzeża pomorskiego.

Więc w pełnej świadomości, że z morzem polskim łączy się wolny byt nasz polityczny, przedkłada prezydentum Rady Miejskiej, w dzisiejsze „Święcie Morza” następującą rezolucję, prosząc o ich przyjęcie.

Rezolucje

Wobec akcji i propagandy rewizjonistyczno-odwetowej, szerzonej w świecie przez Niemców a godzącej w całość granic Polski, Rada miejska stoł. miasta Poznania na posiedzeniu w dniu 28 czerwca 1933 r. uchwała:

Stwierdzamy: „że Pomorze nasze nie jest żadnym „korytarzem”, ale krajem odwiecznie polskim, organicznie złączonym z Rzeczpospolitą Polską,
„że odcięcie Rzeczypospolitej od morza byłoby odcięciem jej od świata, od jutra i ponownym oddaniem jej w niewolę gospodarczą i polityczną sąsiadów.”

„Protestujemy najuroczyściej przeciwko zakusom niemieckim na cudze ziemie, a w szczególności na ziemię Polski i z pełną powagą ostrzegamy opinię publiczną świata przed rewizjonistyczno-odwetową propagandą niemiecką, na fałszach opartą.”

„Pragnąc sami pokoju, stwierdzamy, że jedynie zdecydowana postawa narodów, pokój rzeczywiście mitujących i pracujących poważnie nad odbudową gospodarczą świata, może pokój ocalić, budząc poszanowanie międzynarodowego prawa i istniejących traktatów. W myśl tych traktatów domagamy się stanowczo pełnego wykorzystania służąc

cych nam praw na terenie Gdańska”.

Oświadczamy wobec wszystkich cywilizowanych państw i narodów:

„że nigdy wydrzeć sobie nie pozwolimy naszego dostępu do morza, tak nader ciasnego, przez tych, którzy w porównaniu z Polską posiadają zaiste nadmiar morskich wybrzeży, że jakiegokolwiek próby zamachu na całość granic Rzeczypospolitej, a szczególnie na jej dostęp do morza, spotkają się ze zdecydowanym odporem całego narodu polskiego i że zamach taki musiałby niechybnie spowodować wylanie morza krwi polskiej i wrogów naszych”.

Prezydentum Rady miejskiej stoł. miasta Poznania.

Rezolucje te przyjęto jednogłośnie wśród burzy oklasków. Na tem posiedzenie uroczyste zamknięto.

Komuniści poznańscy pokazali na śródomowym posiedzeniu swe właściwe oblicze, gdyż w manifestacji, w której brali udział wszyscy czujący się Polakami, bez względu na przekonania polityczne i zajmowane stanowiska, demonstacyjnie udziału nie wzięli. Robotnicy poznańscy, przez nich tumanieni, otworzą wreszcie chyba oczy i wskażą tym „ideowcom”, na obcym stojącym żołdzie — właściwą drogę.

Posiedzenie

W pięć minut po posiedzeniu nadzwyczajnym odbyło się posiedzenie plenarne. Opiekunami społecznymi wybrano: na okręg VII, obw. 3 p. Józefa Tylkę; na okręg VII, obw. 4 p. Henryka Kryszczyńskiego; na okręg VII, obw. 14 p. Józefa Walkowiaka; na okręg I, p. Jana Zimnego. Rozjemcą na okręg XVIII wybrano p. St. Stypińskiego.

Następnie przyznano p. ref. Nowickiemu placę grupy I, p. Schoeneichowi placę grupy II i tytuł dyrektora biur, p. Fligaszewskiemu tytuł st. sekr. i placę grupy III oraz p. Starkowi placę grupy III i tytuł st. sekretarza miejskiego.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono emeryturę dla inspektora p. Wita, zaopatrzenie emerytalne dla p. Kudlińskiego, zasiłek dla p. Rzeszutkowej, zaopatrzenie wdowie i sierocie dla wdowy po mechaniku wodociągów Woźniaku wreszcie zaopatrzenie emerytalne dla pielęgniarki szpitala miejskiego Gołasiowej.

FUNDUSZ IM. PREZYDENTA DRWĘSKIEGO

W roku 1927 Rada miejska uchwałała stworzyć specjalny fundusz im. prezydenta Drwęskiego. Fundusz ten miał wynosić 50.000 zł a odsetki miały być przeznaczane na wsparcie dla biednych, pozostających bez środków do życia, rekonwalescentów szpitala miejskiego. Zasiłki te będą wypłacane dopiero obecnie, ponieważ fundusz wzrósł do sumy 50.000 zł. W roku obecnym Rada miejska zatwierdziła onegdaj statut funduszu a do Kuratorjum wybrała radnych: dr. Grossmanównę i p.

plenarne

Kalamajskiego. Dodać należy, że kapitał ten wynosi obecnie 51.100 zł i jest ulokowany w 8 proc. obligacjach miasta Poznania.

Bilans Kasy Komunalnej miasta Poznania za rok 1932 zatwierdzono w wysokości 41 824 892,11 zł., przyczem czysty zysk wynosi 208 019,39 zł. Zastępcą członka zarządu wybrano p. radcę Czasza.

NOWA AULA I SALE GIMNASTYCZNE

W dalszym ciągu posiedzenia Rada miejska uchwaliła po szczegółowym referacie przebudowę pawilonu ceramicznego przy ul. Śniadeckich (pozostałość po P. W. K.) dla użytku XIII i XXVI szkoły powszechnej. W pawilonie tym mieścić się będzie aula, 2 sale gimnastyczne z natryskami, harcówki itd.

Ostatnią wreszcie sprawę kupna browaru Huggera przy ul. Śniadeckich ponownie przekazano specjalnej komisji, do której przydzielono jeszcze zawodowego prawnika. Materiał komisyjny przekazany będzie komisji finansowo-budowlanej, a potem dopiero przejdzie na plenum.

KRONIKA MIEJSCOWA

W okresie od 1 lipca do 2 września 1933 r. wprowadza się kursowanie wagonu restauracyjnego między Warszawą a Poznaniem w poc. nr. 1305 A, odchodzącym z Warszawy Głównej o godz. 9,20, a przychodzącym do Poznania o godz. 14,18. W kierunku powrotnym w pociągu nr. 1306 A, odchodzącym z Poznania o godz. 14,55 a przychodzącym do Warszawy Gł. o godz. 19,50.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Pływackie mistrzostwa okręgu

Mistrzostwa okręgowe II i III klasy rozpoczęły się w środę na pływalni związkowej, przy licznych udziałach zawodników. Naogół osiągnano wyniki dobre zwłaszcza w III klasie, gdzie szeregi zawodników zaklasyfikowało się do II klasy. W dotychczasowej punktacji ogólnej niespodziewanie na drugie miejsce wysunął się „A. Z. S.” Przedstawia się ona następująco: 1. „Unja” 507 p., 2. „A. Z. S.” 232 p., 3. „P. T. P.” 133 p., 4. „H. C. C.” 128 p., 5. „Warta” 110 p., 6. „Ostrowja” 65 p. Wyniki biegów są następujące: III klasa — panowie: 100 m dow. 1. Łukasiewicz (C) 1:26,6, 2. Szpera (O) 1:32,3, 3. Malczewski (W) 1:33; 200 m klas. 1. Murcha (P) 3:46,3, 2. Kobierny (O) 3:50,6, 3. Pawlacyk (W) 3:51,6; 100 m wznak 1. Karge (A) 1:45,4, 2. Głodek (O) 1:53,4, 3. Klemiński (U) 1:57; 400 m dow. 1. Płonczyński (O) 7:57,4, 2. Maleszyński II (U) 8:06, 3. Pawlacyk (W) 8:09; 5 × 50 m dow. 1. „A. Z. S.” 3:19,7, 2. „H. C. P.” 3:35,1, 3. „Warta” 3:36,3; skoki z trampoliny: 1. Lisewski 56,80

czak (S) 10:10, 2. Szulc (S); 4 × 100 m — 1. Sokół 44,6, 2. „A. Z. S.”; 4 × 400 m — 1. Sokół 3:40,8, 2. „A. Z. S.”; skok w dal — 1. Gniat (A) 6,20, 2. Szymański (S) 6,08; w wyż — 1. Wesper (A) 1,65, 2. Gniat 1,55; o tyczce — 1. Klemczak (A) 3,20, 2. Ratajczak (S) 2,70; kula — 1. Kaczmarek (A) 12,05, 2. Ratajczak 11,98; dysk — 1. Kaczmarek 35,60, 2. Tylewicz (S) 31,85; oszczep — 1. Strumykowski (S) 41,55, 2. Matczyński (A) 39,55. Organizacja sprawna.

Piłka nożna

Mistrzostwa klasy A P. O. Z. P. N. „Liga” i „Sokół” 5:0 (3:0). Niespodziewanie wysokie, lecz w tym stosunku zupełnie zasłużone zwycięstwo odniosła lepsza „Liga”, u której zwłaszcza napad dał się przeciwnikowi we znaki, kombinując nalezycie i strzelając dużo i celnie. Bramki uzyskali Nowicki, Gośliński, Słomiak i Preja. „Sokół” zawiódł kompletnie. Sędziował p. Leracz.

„HCP” i „Ostrowja” 3:2 (0:2). Do przerwy lepszą drużyną była „Ostrowja”. Nie umiała ona jednak utrzymać wyniku i zapewnić sobie w drugiej części gry zwycięstwo. „HCP” rozegrał się dopiero w ostatnich 25 minutach, w których też padły wszystkie trzy bramki. Użytkali je Nowak — dwie i Skrzypczak. Dla „Ostrowii” bramki strzelili Bloch i Stock. Sędziował p. Foerster.

„Legia” i „Olimpia” 4:1 (1:0). „O. K. S.” i „Warta” 2:0 (1:0). Po nieciekawej i wyrównanej grze zwyciężyli gospodarze, dla których bramkami podzielił się Szymański i Wawrocki, ostatni strzelając bombę z 60 metrów. Sędziował dobrze p. Grotek z Kepna.

„Polonja” i „Stella” 5:1 (0:1). Na tak wysokie zwycięstwo gospodarze nie zasłużyli. Jedną bramkę zdobył z karnego Zajdowicz, dwie były samobójcze, pozostałe dwie strzelili Józefowicz i Kwiatkowski II. Dla gości honorowy punkt strzelił Zgórecki, Sędziował dobrze p. Tomaszewski z Poznania.

Z rozgrywek o puchar Europy środkowej wyeliminowane zostały drużyny węgierskie. „Hungaria”, która przegrała w pierwszym kole w Budapeszcie do praskiej „Sparty” 2:3, pokonana została w czwartek w Pradze przez „Spartę” 2:1 (1:0). Mistrz Włoch „Juventus” pokonał także w drugim spotkaniu mistrza Węgier 6:2 (3:1).

Pływanie

W mistrzostwie w piłce wodną pokonał w Katowicach tamtejszy „E. K. S.” krakowską „Makkabi” 7:0 (4:0). „Cracovia” pokonała natomiast w Bielsku „Harsoh” 6:2 (3:1).

Tennis

Jędrzejowska, która w turnieju w Wimbledonie została rozstawiona, przegrała już w drugiej kolejce. W pierwszej pokonała Angielkę Mac Lean 3:6, 6:0, 6:2; w drugiej natomiast przegrała do Niemki Horn 3:6, 3:6. W grach podwójnych w czwartek Jędrzejowska i Stammers pokonały w pierwszym kole parę Reyt i Montgomery 6:1, 6:1.

Inne ciekawe wyniki w czwartek były następujące: R. Mencil — Farquarson 6:3, 6:3, 6:2; Steffen — Powel 6:2, 6:4, 6:2; Vines — Miki 6:3, 6:4, 6:4; Prenn — Turnbull 7:5, 6:0, 6:2; Sutter — Cramm 6:3, 6:4, 9:7; de Stefani — Merlin 6:4, 6:2, 6:1; Spence — Kirby 7:9, 6:4, 4:6, 6:4, 6:2; Austin — Gledhill 6:3, 10:8, 6:1. W grach podwójnych: Satoh i Nunoi — Meier i Kehriling 6:3, 6:4, 6:4; Borota i Brugnion — Lee i Lester 7:5, 6:2, 6:4; Kleinschroth i Lund — Glover i Barclay 3:6, 4:6, 6:3, 6:4, 6:4; Breesu i Ryan — King i Lysack 6:2, 6:4, 3:6, 6:0; Colling i Bearman — Greig i Higgs 9:7, 6:2, 6:2; Boussus i Gentien — Hillier i William 4:6, 6:1, 6:1, 6:3; Hughes i Perry — Ashby i Babbington 6:3, 7:5, 6:4; Condon i Robbins — Bous i Shervell 6:2, 6:1, 8:6; Crawford i Mc Grath — Cronin i Purcell 6:2, 6:3, 6:3.

KALENDARZYK

Piątek, 30 czerwca 1933.
Słońce: wschód 3,33; — zachód 20,19; — długość dnia 16 godz. 46 min.
Księżyc: wschód 11,44; — zachód 23,11; — pierwsza kwadra.
Kal. rzk.: Emilja P.; jutro N. Krwi Pana Jezusa, Juliusz.
Kal. słow.: Cichosław; jutro Bogosław.

Zebrania

Dziś o 19,30 Komitet Towarzystw (Wilda) u p. Kasprzakowej, ul. Kilińskiego nr. 15;
o 20 Tow. Uczniów Handlowych w ognisku al. Marcinkowskiego 26;

Pogrzeby

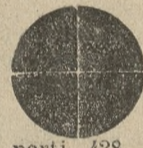
Dziś: Sp. Heleny z Duczyńskich Hoffmannowej o godz. 16 w kapł. Św. Józefa — Sp. Adama Leonharda o godzinie 17 pl. Bergera 6.

TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — „Moja siostra i ja”. Gościnny występ p. Marji Modzelewskiej.
Teatr Nowy: Dziś — „Cień”. Premjera. Występ Malickiej i Sawana.

Podczas wojny gotowi byli oddać życie za Ojczyznę...
Teraz nie wahają się umierać za cenę 50 dolarów!

Eskadra Straceńców



Wielka premiera
już jutro w sobotę
w teatrze świetlnym
„SŁOŃCE”
port. 428

p., 2. Wapniarek (obaj C) 47,48, 3. Szlachta (Ast) 46,60; wieża: 1. Lewandowski (U) 25,18 p., 2. Lisewski (C) 19,70.

Panie: 100 m dow. 1. Kamińska R. (A. Z. S.) 1:50, 2. Grzechowiakówna (C) 1:51,2, 3. Stasińska (A. Z. S.) 2:08. 200 m klas. 1. Woźniewska W. (U) 4:21,4, 2. Patanówna 4:30, 3. Glessmannówna (obie A. Z. S.); 100 m wzn. 1. Rauhutówna (U) 2:23,8, 2. Patanówna (A. Z. S.) 2:25,2, 3. Powalowska (W) 2:28; 4 × 100 m dow. 1. „A. Z. S.” 8:55,8, 2. „Unja” 9:22,5; skoki z trampoliny: 1. Urbańska I (U).

II klasa: panowie: 100 m dow. 1. Rzałek (U) 1:23,2, 2. Cendlak (A. Z. S.) 1:24,2, 3. Lepakowski (O) 1:24,2; 200 m klas. 1. Ludwiczak (A. Z. S.) 3:26,2, 2. Szeńk (W) 3:31,7, 3. Dobrucki (A. Z. S.) 3:40,5; 100 m wzn. 1. Schramm (U) 1:41,2, 2. Sosiński (Sk) 1:41,2, 3. Klewenhagen I (C) 1:46,4; 400 m dow. 1. Antkowiak (W) 6:58, 2. Niedźwiadek (Astr.) 7:00, 3. Kwiatkowski I (P) 7:09; 5 × 50 m dow. 1. „Unja” I 3:00,2, 2. „Unja” II, 3. „P. T. P.” 3:15,4.

Panie: 100 m dow. 1. Krausówna (U) 1:46,8, 2. Kretschmerówna II (S. V.) 1:53, 3. Kuberówna (Sk) 1:55,8; 200 m klas. 1. Amrogowiczówna (U) 4:10,9, 2. Kretschmanówna II (S. V.) 4:16,2, 3. Kuberówna (Sk) 4:15,4; 100 m wzn. 1. Krausówna (U) 1:59, 2. Kuberówna (Sk) 2:06,2, 3. Woźniewska M. (U) 2:09,3; 4 × 100 m dow. 1. „Unja” 7:50,4, 2. „A. Z. S.” 8:03,4.

„Zachód” — „Wschód” 5:0 (1:0)

Mecz dwóch nieoficjalnych reprezentacji Polski, rozegrany w Warszawie, przyniósł zdecydowane zwycięstwo drużynie składającej się z graczy ligowych „zachodu”. Przy pięknej pogodzie zgromadziło się na boisku „Legii” kilka tysięcy widzów, którzy wobec dużej przewagi „zachodu”, byli świadkami gry mało ciekawej. Dwie bramki strzelili Pazurek, po jednej Smoczek, Artur i Urban. Sędziował inż. Przeworski.

Lekka atletyka

„Sokół” Leszno — „A. Z. S.” Poznań 70:54 pkt. W zawodach lekkoatletycznych, rozegranych w Lesznie, osiągnięto następujące wyniki: 100 m — 1. Halas (S) 11,2, 2. Pujanek (S); 200 m — 1. Halas 23,3, 2. Warogó (S); 800 m — 1. Leński (S) 2:12,6, 2. Zawieja (S); 3000 m — 1. Sił-

